

Sygn. akt I C 228/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR (del.) Ewa Ligoń- Krawczyk

Protokolant: sekr. sądowy Monika Kowalczyk

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2013 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa K. J., J. S. (1), A. S., A. C. i M. J.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę (...)

o odszkodowanie

I. oddała powództwo,

II. zasądza od K. J., J. S. (1), A. S., A. C. i M. J. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej kwoty po 1.440 (jeden tysiąc czterysta czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 228/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lutego 2013 roku powodowie K. J., J. S. (1), A. S., A. C., M. J. skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wnieśli o zasądzenie na ich rzecz łącznej kwoty 960.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 1990r. do dnia zapłaty, dla każdego z powodów w stosunku do przypadających im udziałów spadkowych tj. po 1/3 (4/12) części M. J., po 1/4 (3/12) części K. J., po 1/4 (3/12) części J. S. (1), po 1/12 części A. S., po 1/12 części A. C. tytułem odszkodowania za szkodę jaką ponieśli w związku z wydaniem przez Prezydium Rady Narodowej W. orzeczenia administracyjnego z dnia 9 sierpnia 1961r. nr (...) o odmowie przyznania prawa własności czasowej nieruchomości oraz orzeczenie o kosztach postępowania (pozew k.3-18).

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że są następcami prawnymi J. J. (1) – byłego właściciela i spadkobiercami praw do nieruchomości w częściach wskazanych wyżej, którym orzeczeniem administracyjnym Prezydium Rady Narodowej W. z dnia 9 sierpnia 1961r. nr (...) odmówiono przyznania prawa własności czasowej nieruchomości zlokalizowanej w W. przy ul. (...), dawne oznaczenie hipoteczne (...) o pow. 674 m², obecnie wchodzącej w skład działek ewidencyjnych nr (...), (...), (...) oraz (...) w obrębie geodezyjnym (...)

W dniu 20 listopada 2008r. Minister Infrastruktury wydał decyzję nr (...), w której stwierdził, że orzeczenie administracyjne Prezydium Rady Narodowej z dnia 9 sierpnia 1961r., było wydane bezprawnie, tzn. w części objętej księgą wieczystą nr (...) zostało wydane z naruszeniem prawa, a w pozostałej części stwierdził jego nieważność. Z tego względu powodowie domagali się zasądzenia odszkodowania od pozwanego za odebraną orzeczeniem z dnia 9 sierpnia 1961 roku nieruchomość.

Szkodę wyrządzona stronie powodowej stanowi pełna wartość prawa użytkowania wieczystego, ustalona dla gruntu wchodzącego w skład nieruchomości według cen obowiązujących w dacie obowiązywania wyceny. Powodowie

przyjmują, że wartość ta nie jest niższa niż 960.000 złotych. W takim przypadku, zgodnie z przysługującymi powodom udziałami w nieruchomości, każdy z powodów wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty nie niższej niż:

- dla M. J. – uprawnionego do 1/3 części odszkodowania – 320.000 zł;
- dla K. J. – uprawnionego do 1/4 części odszkodowania – 240.000 zł
- dla J. S. (1) – uprawnionej do 1/4 części odszkodowania – 240.000 zł
- dla A. S. – uprawnionej do 1/12 części odszkodowania – 80.000 zł
- dla A. C. – uprawnionej do 1/12 części odszkodowania – 80.000 zł.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa – Prezydent W.wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania, w tym koszt zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k. 112).

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwany Skarb Państwa podniósł zarzut przedawnienia roszczenia twierdząc że uległo ono przedawnieniu w dniu 20 listopada 2011 roku to jest po upływie 3 lat od stwierdzenia nieważności decyzji dekretowej. Ponadto wskazał, że strona powodowa nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego – szkody związanej z wadliwą decyzją, jak i związku przyczynowego pomiędzy działaniem organu administracji publicznej a poniesioną szkodą. Pozwany kwestionuje roszczenie powodów co do zasady i co do wysokości. Ponadto pozwany wskazał, że strona powodowa nie wykazała, że istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy orzeczeniem administracyjnym z 1961r. a brakiem wejścia do majątku powoda prawa wieczystego użytkowania (własności czasowej) nieruchomości (...) przy ul. (...) w W..

Gdyby bowiem nie zostało wydane wadliwe orzeczenie z 1961r. w przedmiocie odmowy ustanowienia prawa własności czasowej do nieruchomości to i tak prawo własności czasowej nie zostałyby przyznane poprzednikom prawnym powodów. Szkada mogłaby ewentualnie powstać jedynie w takim stanie faktycznym, w którym zamiast wadliwej decyzji odmownej – poprzedni właściciel nieruchomości otrzymałby decyzję prawidłową ustanawiającą na jego rzecz użytkowanie wieczyste (prawo własności czasowej) do gruntu spornej nieruchomości. Skoro powodowie nie wykazali w/w okoliczności, tym samym nie udowodnili również faktu powstania szkody (k.121).

Na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2013r. strony podtrzymały swoje stanowisko w sprawie (k.168 -169; płyta CD – k. 170).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Właścicielem nieruchomości położonej W.przy ul. (...), dawne oznaczenie hipoteczne (...)o pow. 674 m²objętej dekretem z dnia 26 października 1945r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze W.(Dz. U. 1945, Nr 50, poz. 279) –był J. J. (1).

(dowód: zaświadczenie Sądu Okręgowego w W.Wydział (...) z dnia 31 marca 1948r. nr (...)k.30).

Na mocy art. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarzeW.Nieruchomość przeszła na własność Gminy W., a następnie na podstawie art. 32 ust.2 ustawy z dnia 20 marca 1950r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej na własność Skarbu Państwa.

(dowód: zaświadczenie Sądu Rejonowego dla W. z dnia 7 czerwca 2000r. – k. 31, kopia mapy sytuacyjnej nieruchomości – k.32-33, wyrys z planu zagospodarowania przestrzennego W.– k.34).

W dniu 4 maja 1948 roku J. J. (1) złożył wniosek o przyznanie prawa własności czasowej do nieruchomości.

(okoliczność bezsporna)

W dniu 9 sierpnia 1961r. Prezydium Rady Narodowej w W.odmówiło poprzedniemu właścicielowi – J. J. (1)przyznania prawa własności czasowej nieruchomości z uwagi na jej przeznaczenie w planie zagospodarowania miejscowego pod budowę budynku biurowego.

(dowód: orzeczenie k.35-36)

Pismem z dnia 24 marca 1990r. J. J. (2) zwrócił się do organów administracji o przyznanie odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości.

(dowód: wniosek k.43).

W dniu 9 marca 2001r. T. J. złożyła wniosek o stwierdzenie nieważności orzeczenia Prezydium Rady Narodowej z dnia 9 sierpnia 1961r. W dniu 20 listopada 2008r. Minister Infrastruktury wydał decyzję nr (...), w której stwierdził, że orzeczenie administracyjne Prezydium Rady Narodowej z dnia 9 sierpnia 1961r. było wydane bezprawnie, tzn. w części objętej księgą wieczystą nr (...) zostało wydane z naruszeniem prawa, a w pozostałej części stwierdził jego nieważność.

(dowód: decyzja k.44 - 50).

Decyzją Ministra Infrastruktury z dnia 28 kwietnia 2009 r. nr (...) – decyzja powyższa została utrzymana w mocy w toku instancji.

(dowód: decyzja k. 52- 57).

Obie wskazane decyzje Ministra Infrastruktury stały się decyzjami ostatecznymi na mocy wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 29 grudnia 2010r., sygn. akt I OSK 291/10.

(dowód: wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 29 grudnia 2010r., sygn. akt I OSK 291/10 – k.58 - 65).

Decyzją z dnia 21 listopada 2012 r. nr (...)Prezydent W.odmówił następcom praw do nieruchomości ustanowieni prawa własności czasowej do nieruchomości w części wchodzącej w skład pozostałych działek ewidencyjnych, tj. działek nr (...)w obrębie (...). Decyzja ta nie została zaskarżona przez żadną ze stron i ma status decyzji ostatecznej.

(dowód: decyzja k. 37- 42).

W dniu 21 maja 2012r. wnioskodawcy złożyli wniosek do Sądu Rejonowego dla W.o przeprowadzenie postępowania pojednawczego dotyczącego odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości. Do zawarcia ugody nie doszło.

(dowód: wniosek k.66-67).

Spadkobiercami praw do przedmiotowej nieruchomości są powodowie w następujących częściach: M. J. – w 1/3 (4/12) części, K. J. – 1/4 (3/12) części, J. S. (1) – w 1/4 (3/12) części, A. S. – w 1/12 części, A. C. – w 1/12 części.

J. J. (1)zmarł w dniu 1 lipca 1950r. Spadek po J. J. (1)nabyli: żona W. J. (1)w 1/4 części, syn J. J. (2)w 3/8 częściach, córka I. J.(zd. J.) w 3/8 częściach.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego dla W.z dnia 29 czerwca 1998r., sygn. akt I Ns 377/98 k.70).

W. J. (1), posiadająca 1/4 udziału w nieruchomości zmarła w dniu 17 maja 1976r. Spadek po W. J. (1)nabyli: córka I. J.(zd. J.) w 1/2 części, tj. 1/8 udziału w nieruchomości – co łącznie ze spadkiem po ojcu J. J. (1), tj. 3/8 udziału w nieruchomości dawało 1/2 udziału w nieruchomości, syn J. J. (2)w 1/2 części, tj. 1/8 udziału w nieruchomości – co łącznie ze spadkiem po ojcu J. J. (1), tj. 3/8 udziału w nieruchomości dawało 1/2 udziału w nieruchomości.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego dla W. z dnia 9 czerwca 2003r., sygn. akt II Ns 1211/01 k.72).

J. J. (2), posiadający 1/2 udziału w nieruchomości zmarł w dniu 7 września 1995r. Spadek po J. J. (2) nabyli: żona T. J. w 1/3 części, tj. 1/6 udziału w nieruchomości, córka J. J. (3) w 1/3 części, tj. 1/6 udziału w nieruchomości, syn K. J. w 1/3 części, tj. 1/6 udziału w nieruchomości.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego dla K. z dnia 10 lutego 1998r., sygn. akt I Ns 2484/97/K).

T. J., posiadająca 1/6 udziału w nieruchomości zmarła w dniu 25 czerwca 2011r. Spadek po T. J. nabyli: córka J. S. (1) (zd. J.) w 1/2 części, tj. 1/12 udziału w nieruchomości, co z posiadanym dotychczas 1/6 udziałem w nieruchomości daje łącznie 1/4 ostatecznego i aktualnego udziału w nieruchomości; syn K. J. w 1/2 części, tj. 1/12 udziału w nieruchomości, co z posiadanym dotychczas 1/6 udziałem w nieruchomości daje łącznie 1/4 ostatecznego i aktualnego udziału w nieruchomości.

(dowód: notarialny akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 16 grudnia 2011r., Rep.A Nr 8609/2011 k. 74).

I. J. (zd. J.) posiadająca 1/2 udziału w nieruchomości zmarła w dniu 25 października 1977r. Spadek po I. J. nabyli: mąż W. J. (2) w 1/3 części, tj. 1/6 udziału w nieruchomości, syn M. J. w 1/3 części, tj. 1/6 udziału w nieruchomości, syn J. S. (2) w 1/3 części, tj. 1/6 udziału w nieruchomości.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego dla W. z dnia 11 czerwca 1999r., sygn. akt I Ns 396/99 k. 75).

W. J. (2), posiadający 1/6 udziału w nieruchomości zmarł w dniu 19 czerwca 2008r. Spadek po W. J. (2) nabył w całości syn M. J., co z posiadanym dotychczas 1/6 udziałem w nieruchomości dało łącznie 1/3 ostatecznego i aktualnego udziału w nieruchomości.

(dowód: notarialny akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 25 maja 2009r., Rep. A Nr 29349/2009 k. 77).

J. S. (2), posiadający 1/6 udziału w nieruchomości zmarł w dniu 13 lipca 2004r. Spadek po J. S. (2) nabyły: żona A. S. w 1/2 części, tj. 1/12 ostatecznego i aktualnego udziału w nieruchomości, córka A. C. (zd. S.) w 1/2 części, tj. 1/12 ostatecznego i aktualnego udziału w nieruchomości.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego dla W. z dnia 12 grudnia 2005r., sygn. akt XVI Ns 596/05).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o kserokopie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Sąd uznał dowody z dokumentów za wiarygodne, albowiem ich autentyczność nie została zakwestionowana przez strony, a ponadto Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu. Dowody z dokumentów – decyzje administracyjne oraz orzeczenia Sądów (postanowienia spadkowe), korzystając z materialnej mocy dowodowej wynikającej z treści art. 244 k.p.c., stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Powodowie wywodzą szkodę z decyzji Prezydium Rady Narodowej w W. z dnia 9 sierpnia 1961r. o odmowie przyznania własności czasowej do nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), której wadliwość tj. wydanie z naruszeniem prawa zostało stwierdzone decyzją Ministra Infrastruktury z dnia 20 listopada 2008r. utrzymaną w mocy decyzją Ministra Infrastruktury z dnia 28 kwietnia 2009r. Jako podstawę prawną roszczenia z którym wystąpili powodowie – wskazano art. 417¹ § 2 k.c.

Decyzja, której wydanie z naruszeniem prawa stwierdził Minister Infrastruktury w dniu 20 listopada 2008 roku zapadła przed dniem 1 września 2004 roku, czyli przed uchyceniem art. 160 k.p.a., co implikuje przyjęcie przez Sąd za podstawę prawną żądania zgłoszonego przez powodów właśnie uchylony przepis art. 160 k.p.a. Zgodnie z art. 5 ustawy z 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz. U. nr 162, poz. 1692) wprowadzającej nowe regulacje dotyczące odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem władzy

publicznej, zmiany nią wprowadzone nie mają zastosowania do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy. W tym zakresie stosuje się bowiem przepisy art. 417, 419, 420, 420¹ k.c. oraz art. 153, 160, 161 § 5 k.p.a. w brzmieniu dotychczasowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., sygn. akt IV CK 52/05). Ostatecznie kwestię tę przesądził Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu z dnia 31 marca 2011 roku wskazując, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Sąd Najwyższy wskazał nadto, że jeżeli ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji, odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji (sygn. akt III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75).

Wobec stwierdzenia na podstawie art. 156 § 1 pkt 2, art. 157 § 1 k.p.a. oraz art. 158 § 1 k.p.a., nieważności orzeczenia administracyjnego Prezydium Rady Narodowej W.z dnia 9.08.1961r. odmawiającego przyznania prawa własności czasowej do gruntu nieruchomości (...)położonej przy ul. (...), oznaczonej nr hip. (...) - powodom przysługiwało roszczenie odszkodowawcze w oparciu o przepis art. 160 § 1 i 2 k.p.a.

Zgodnie z treścią art. 160 § 1 k.p.a. – w brzmieniu przed jego uchyceniem – stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. W myśl § 2 cytowanego przepisu do odszkodowania stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem art. 418 tego kodeksu. Stosownie do jego § 3 odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję z naruszeniem przepisu art. 156 § 1, chyba że winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie ponosi inna strona postępowania dotyczącego tej decyzji; w tym ostatnim przypadku roszczenie o odszkodowanie służy w stosunku do strony winnej powstania tych okoliczności. § 6 tego przepisu stanowił, że roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a.

W ocenie Sądu w pierwszej kolejności należało ocenić zasadność zarzut przedawnienia roszczenia podniesionego przez pozwanego Skarb Państwa – Wojewodę (...). Mając na uwadze powyższe uregulowania, analizie poddano podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia objętego pozwem w oparciu o art. 160 § 6 k.p.a.

Roszczenie powodów, polegające na żądaniu zapłaty odszkodowania, ma charakter majątkowy, podlega ono zatem przepisom określającym skutki upływu czasu dla roszczeń tego rodzaju (art. 117 i nast. kodeksu cywilnego). Zasadniczym rezultatem upływu czasu jest przedawnienie, którego istota polega na tym, że roszczenie traci cechę zaskarżalności, a ten, przeciwko komu ono przysługuje może się uchylić od jego zaspokojenia. Skorzystanie przez pozwanego z takiego uprawnienia uniemożliwia zasądzenie świadczenia i jego przymusową egzekucję. Zgodnie z treścią art. 118 k.c. termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, natomiast dla roszczeń okresowych oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata. Przepis ten, określający ogólne terminy przedawnienia, znajduje zastosowanie tylko wtedy, gdy inny przepis, w stosunku do niego szczególny, nie stanowi inaczej tj., gdy nie określa innego terminu, z upływem którego roszczenie ulega przedawnieniu. Przywołany powyżej przepis art. 160 § 6 k.p.a. stanowi właśnie *lex specialis* w stosunku do przepisów k.c. regulujących problematykę przedawnienia roszczeń determinując trzyletni termin przedawnienia roszczenia opartego na jego treści liczony od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a.

Zgodnie z brzmieniem art. 16 § 1 k.p.a. sprzed 11 kwietnia 2011 roku decyzja administracyjna staje się ostateczna, jeżeli nie przysługuje od niej odwołanie, nie zaś wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej decyzją administracyjną. Dopiero nowelizacja przepisów k.p.a. wprowadziła to uregulowanie, zgodnie z którym wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy wstrzymuje uprawomocnienie się ostatecznej decyzji. Znowelizowany przepis objął

swoim obowiązywaniem orzeczenia zapadłe dopiero po wejściu znowelizowanego przepisu w życie i nie objął on swoim działaniem decyzji administracyjnych zapadłych przed jego wejściem w życie. Wobec powyższego, zgodnie z zasadami wykładni prawa, decyzja Ministra Infrastruktury z dnia 20 listopada 2008 roku stała się ostateczna z momentem jej wydania, nie zaś w dacie wydania przez Ministra Infrastruktury decyzji z dnia 28 kwietnia 2009 roku, która utrzymała ostateczną decyzję Ministra Infrastruktury z dnia 20.11.2008r. w mocy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2008 r., sygn. akt V CSK 204/08; także: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 października 2012 r., sygn. akt I ACa 316/12, nie publ.). Sąd nie znalazł podstaw do uznania za słuszny pogląd, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z dniem wydania decyzji utrzymującej w mocy ostateczną decyzję.

W ocenie Sądu powodowie winni byli wystąpić o odszkodowanie w terminie 3 lat od wydania decyzji Ministra Infrastruktury z dnia 20.11.2008r. w której stwierdzono, iż orzeczenie Prezydium Rady Narodowej z dnia 9.08.1961r. zostało wydane w części dotyczącej gruntu KW nr (...) z naruszeniem prawa, a w pozostałej części stwierdzono nieważność orzeczenia. Co więcej, okoliczność złożenia wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy zakończonej decyzją Ministra Infrastruktury z 20.11. 2008 r. przez Zespoły (...) Sp. z o.o. oraz przez Bank (...) a nie przez powodów nie ma znaczenia przy uwzględnieniu wykładni art. 160 § 1 k.p.a. (również postępowanie przed WSA i NSA). W tych okolicznościach, w ocenie Sądu przyjęć należy, iż decyzję nadzorczą pozwalającą na wystąpienie z roszczenia w oparciu o art. 160 k.p.a. stanowiła decyzja z dnia 20.11. 2008 r., roszczenie powodów uległo przedawnieniu w dniu 20.11.2011 r.

Nie ulega wątpliwości, że bieg terminu przedawnienia nie został przy tym przerwany przez żadną czynność, o której traktuje przepis art. 123 k.c., a która zmierzałaby bezpośrednio do dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia odszkodowawczego. W szczególności za czynność taką nie może być uznane zainicjowanie postępowania w przedmiocie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, zakończonej ostateczną decyzją administracyjną Ministra Infrastruktury z dnia 20.11.2008 r. albowiem, postępowanie w przedmiocie weryfikacji decyzji ustalającej nieważność innej decyzji administracyjnej nie służy bezpośredniemu dochodzeniu, ustaleniu, zaspokojeniu lub zabezpieczeniu roszczenia o odszkodowanie. Należy zgodzić się przy tym z stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 63/01, który stwierdził, iż złożenie skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego na ostateczną decyzję stwierdzającą nieważność decyzji wydanej z naruszeniem prawa nie przerywa terminu przedawnienia roszczenia określonego w art. 160 § 6 k.p.a. Dlatego też złożenie wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy, czy wniesienie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego nie stanowiły czynności przerywającej bieg terminu przedawnienia regulowanego art. 160 § 6 k.p.a.

Mając powyższe ustalenia na względzie nie doszło do przerwania biegu przedawnienia poprzez złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej albowiem wniosek ten został złożony kilka miesięcy po upływie terminu przedawnienia.

Na marginesie należy podnieść, iż również postępowanie toczące się przed Prezydentem W.o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego do gruntu na rzecz powodów nie wyczerpuje przesłanek określonych art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Zdaniem sądu żądanie przyznania prawa własności czasowej (tj. żądanie ustanowienia prawa użytkowania wieczystego do gruntu) rozpoznawane na drodze postępowania administracyjnego oraz roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu deliktu w postaci decyzji administracyjnej rozstrzygane na drodze cywilnej to dwa różne uprawnienia realizowane w odmiennych postępowaniach, różniące się treścią i osobą dłużnika, których równoległe lub kolejne dochodzenie nie mogą zostać uznane jako czynność przerywająca bieg przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Pogląd o braku przerwania terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie na skutek czynności podejmowanych w toczącym się postępowaniu administracyjnym w sprawie ponownego rozpoznania wniosku dekretowego był wyrażany także w orzecznictwie. Sąd orzekający w niniejszej sprawie, również podziela stanowisko judykatury w tym przedmiocie, przytoczone obszernie w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5 stycznia 2006r., sygn. akt I ACa 654/05 (niepublikowany), „skoro w rozpoznawanej sprawie doszło do stwierdzenia nieważności wadliwych decyzji odmawiających prawa własności czasowej, to konsekwencją było „wznowienie” postępowania administracyjnego z wniosku byłego właściciela. To postępowanie nie zmierzało do wynagrodzenia szkody w naturze, w związku z wadliwą decyzją, lecz służyło realizacji roszczeń przyznanych właścicielom nieruchomości (...)do uzyskania prawa do gruntu

na podstawie przepisów dekretu (...). Innymi słowy, postępowanie to nie było pierwszym etapem postępowania odszkodowawczego, o którym mowa w art. 160 k.p.a. i było prawnie irrelevantne w świetle art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Nie było to postępowanie przed organem powołanym do rozpoznawania sprawy, przedsięwziętym bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Nadto, w tym pierwszym przypadku - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - właściwym organem był Prezydent W., a w drugim (o odszkodowanie) - Minister Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa (por. także zbliżoną argumentację zaprezentowaną na s. 12 in fine i 13 uzasadnienia prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 października 2006 r., sygn. akt II C 435/06)".

Pogląd ten podzielił także Sąd Najwyższy, który wprost wskazał, „wbrew zarzutom skarżących, nie doszło na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. do przerwania biegu przedawnienia ich roszczenia odszkodowawczego, skoro postępowanie związane z wnioskiem z 1949 r., a ukierunkowane wspólnie na uzyskanie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, było odrębnym i proceduralnie samoistnym postępowaniem administracyjnym, które nie toczyło się w żadnym razie w przedmiocie uzyskania odszkodowania, w tym ewentualnie w postaci restytucji naturalnej. Jest więc oczywiste, że czynności skarżących oraz ich poprzedników prawnych podejmowane w ramach tego postępowania nie mogły być czynnościami podjętymi w celu dochodzenia roszczenia o naprawienie szkody” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 499/08, Lex nr 528228).

W tej sytuacji obowiązkiem Sądu było dokonanie oceny podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia pod kątem nadużycia prawa (art. 5 k.c.), o co wnosili powodowie.

Szczególne okoliczności wskazywane przez powodów (k.147) – ich zdaniem decydującymi o nieznacznosci przedawnienia tj. śmierć i choroba spadkobierców praw do nieruchomości oraz okres czasu jaki był wymagany na załatwienie spraw związanych z pogrzebami, następstwem prawnym oraz choroba Pani J. S. (1) – nie są zdaniem Sądu tak wyjątkowe i szczególne, by mogły uzasadniać zastosowanie art. 5 k.c. w obronie przez zarzutek przedawnienia roszczenia, którego źródłem było zdarzenie 9 sierpnia 1961 roku.

W tym zakresie Sąd w pełni podziela utrwaloną już linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą możliwe jest przyjęcie, iż podniesienie zarzutu przedawnienia jest nadużyciem prawa podmiotowego. Podkreśla się jednak zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, że Sąd tylko wyjątkowo może nie uwzględnić zarzutu upływu terminu przedawnienia roszczenia, jeżeli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 27 czerwca 2001 roku, II CKN 604/2000, OSNC z 2002 roku, Nr 3, poz. 32, w uchwale z dnia 10 marca 1993 roku, III CZP 8/93, OSP z 1993 roku, Nr 12, poz. 244 i w wyroku z dnia 15 lipca 1999 roku, II UKN44/99, OSNAPiUS z 2000 roku, Nr 21, poz. 798). Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględniać należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego, a możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnieniu wcześniejszego dochodzenia roszczeń przez poszkodowanego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2006 roku, IV CK 367/05, LEX nr 371507).

Rozważając, czy nie zachodzą okoliczności, o jakich mowa w dyspozycji art. 5 k.c., zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego; takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony, Sąd doszedł do przekonania, że nie można mówić w niniejszej sprawie o nadużyciu prawa podmiotowego przez pozwanego, nie zachodzą bowiem żadne wyjątkowe i szczególne uwarunkowania, które nakazywałyby uznać podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i mogące uzasadniać odstąpienie od regulacji zawartej w art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 160 § 6 k.p.a.

Ustalony przez Sąd stan faktyczny w zakresie opóźnienia z wystąpieniem z niniejszym powództwem o odszkodowanie świadczy w sposób jednoznaczny o tym, iż w ocenie Sądu nie można przypisać zachowaniu pozwanego odpowiedzialności za skutek w postaci przedawnienia się roszczenia mającego swoje źródło w decyzji z 1961 roku, zaś sytuacja powodów nie przemawia za uznaniem jej za nadzwyczajną i uniemożliwiającą wystąpienie do sądu, skoro

uczynili to obecnie, a wcześniej wystąpili z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. Co prawda skoro kolizję wartości polegającej na pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo poszkodowanego do uzyskania ochrony prawnej, można w wyjątkowych wypadkach rozwiązywać przy pomocy klauzuli zawartej w art. 5 k.c., to jednak zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie zostały wykazane okoliczności tak wyjątkowe i szczególne, by mogły uzasadniać zastosowanie art. 5 k.c. w obronie przez zarzutem przedawnienia roszczenia.

Fakt, iż mocą decyzji Ministra Infrastruktury z dnia 20 listopada 2008 roku doszło do stwierdzenia nieważności decyzji dekretowej, co otworzyło drogę do ponownego rozpoznania wniosku dekretowego powodów i świadczyło jeszcze o braku szkody w tamtym czasie po stronie powodów, nie może mieć znaczenia przesądzającego, skoro ustawodawca powiązał jednoznacznie przedawnienie roszczeń wynikających również z decyzji, których nieważność stwierdzono trybie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. właśnie z wydaniem decyzji nadzorczej, a nie jakimkolwiek innym zdarzeniem. Obowiązkiem strony było zatem wystąpienie o odszkodowanie już na tamtym etapie postępowania w celu przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia. Nieuczynienie tego skutkuje aktualnie uznaniem roszczenia za przedawnione.

Analiza niniejszej sprawy wskazuje w sposób niebudzący wątpliwości, iż do przedawnienia ewentualnych roszczeń doszło na skutek świadomie wybranej bezczynności powodów, a nie nagannego i nie zasługującego na aprobatę postępowania strony pozwanej. Powodowie bowiem na drogę postępowania sądowego wystąpili powództwem wniesionym w dniu 25 lutego 2013 roku, a więc ponad rok i 4 miesiące po upływie terminu przedawnienia. Okoliczność śmierci poprzedników prawnych, ani nawet choroby jednej ze stron nie uzasadnia ich bezczynności tym bardziej że przeszkody te miały charakter przejściowy i nie trwały dłużej niż okres w jakim strony mogły podjąć kroki w celu dochodzenia roszczenia odszkodowawczego. Nie zasługuje również na aprobatę powoływanie się strony powodowej na niejasność przepisów prawa. W tym miejscu należy wskazać, iż powoływane przez powodów orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 roku wydane w sprawie sygn. akt III CZP 112/10 zapadło jeszcze na kilka miesięcy przed upływem terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem.

Wskazać przy tym należy, iż zarówno w postępowaniu administracyjnym jak i sądowym T. J., która zgodnie z twierdzeniem powodów z ramienia całej rodziny zajmowała się prowadzeniem spraw w imieniu pozostałych spadkobierców była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, od którego wymaga się więcej staranności w prowadzeniu sprawy i reprezentowaniu interesów stron.

Mając powyższe okoliczności na względzie sąd uznał, że powództwo oparte na wskazanej podstawie faktycznej jest bezzasadne w całości, jako przedawnione. Tym samym podlegało oddaleniu bez badania pozostałych przesłanek odpowiedzialności pozwanego, czyli faktu wystąpienia szkody, jej wysokości oraz związku przyczynowego pomiędzy wadliwą prawnie decyzją administracyjną a szkodą. Z tych względów sąd oddalił wnioski dowodowe strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i przesłuchania stron, albowiem ich przeprowadzenie było bezprzedmiotowe i prowadziłyby do przewlekłości postępowania.

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 105 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013r., poz. 490), z tym, że na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. 169, poz. 1417 ze zm.) zasądzono je na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa od K. J., J. S. (1), A. S., A. C. i M. J. kwoty po 1.440 (jeden tysiąc czterysta czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (tj. 7.200 zł : 5 osób = 1.440 zł).